



Sygn. akt IV CSK 95/14

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.  
przeciwko Muzeum Historycznemu w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 7 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 lipca 2013 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 1 800 ( jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa – G. spółka z o.o. wystąpiła przeciwko Muzeum Historycznemu o zapłatę kwoty 280.000 zł, stanowiącego równowartość wykonanych na rzecz strony pozwanej prac budowlanych. Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 25 listopada 2008 r. została zawarta umowa o utworzeniu konsorcjum trzech podmiotów, w tym powoda i U. D., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „... U. D.”. Celem utworzenia konsorcjum był udział w przetargu ogłoszonym przez Muzeum Historyczne na zaprojektowanie i wykonanie remontu oraz przebudowy instalacji elektrycznej i teletechnicznej oraz prac naprawczych budowlanych Ratusza Głównego Miasta G. Chodziło o wspólną realizację tego zamówienia publicznego. Liderem konsorcjum została U. D., upoważniona m.in. do reprezentowania konsorcjum przy zawarciu umowy z zamawiającym obejmującej wykonanie zadania inwestycyjnego i prowadzenie rozliczeń z tytułu wykonanych robót. Konsorcjanci akceptowali warunki umowy określone przez zamawiającego w jego materiałach przetargowych. Warunki te miały znaleźć się następnie w umowie o wykonanie robót, zawartej przez lidera konsorcjum z zamawiającym inwestorem oraz w umowach z pozostałymi członkami konsorcjum, które miały określać wewnętrzny podział robót budowlanych.

W listopadzie 2008 r. konsorcjum wygrało przetarg, a w dniu 11 grudnia 2008 r. zawarto umowę remontu i przebudowy instalacji elektrycznej w budynku Ratusza Głównego. W umowie tej lidera konsorcjum oznaczono jako „wykonawcę”, a pozwanego inwestora – jako „zamawiającego”.

Między powodem a liderem konsorcjum dochodziło do sporów w związku z wykonywaniem umowy konsorcjalnej. Ostatecznie w dniu 8 maja 2009 r. powód i lider konsorcjum zawarli umowę, w której powód podjął się wykonania prac budowlanych w Ratuszu; strony wyjaśniły, że U. D. jest liderem konsorcjum, a powód - jego uczestnikiem i wykonawcą. Po wykonaniu przez powoda znacznej części prac budowlanych przedstawił on fakturę VAT U. D., a ponieważ faktura ta nie została zapłacona, zwrócił się o zapłatę bezpośrednio do pozwanego inwestora.

Powołując się na to, że jest podwykonawcą U. D., wskazywał art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. jako podstawę obowiązku świadczenia po stronie inwestora. Inwestor początkowo odmawiał zapłaty, powoływał się na treść umowy z dnia 11 grudnia 2008 r., jednakże ostatecznie zawarł z powodem porozumienie w dniu 26 czerwca 2010 r., w którym przewidziano, że powód w ramach konsorcjum wykonuje umowę z dnia 11 grudnia 2008 r. i umowę konsorcjalną. Pozwany przejął bezpośrednio zobowiązanie z tytułu płatności na rzecz powoda za wykonane prace w zakresie niewykonanym przez lidera konsorcjum, natomiast powód miał wystawiać faktury bezpośrednio wobec Muzeum Historycznego. Pozwany zobowiązał się też do wypłacenia powodowi zaliczkowo kwoty 310.000 zł. U. D. wyraziła zgodę na taką „cesję zaliczkowego wynagrodzenia dla konsorcjanta” (powoda) za wykonane przez niego roboty; oświadczyła jednocześnie, że pozostałe postanowienia umowy zawartej przez nią z powodem w dniu 8 maja 2009 r. pozostają bez zmian. Wystawiona przez powoda faktura została zapłacona przez pozwanego inwestora. Powód kontynuował dalsze roboty i w dniu 7 lipca 2010 r. wystawił pozwanemu fakturę na kwotę 280.600 zł, objętą pozwem. Faktura została odebrana przez zastępcę dyrektora Muzeum Historycznego. U. D. ponownie wyraziła zgodę na „cesję wynagrodzenia” w kwocie 280.600 zł dla powoda jako konsorcjanta za wykonane przez niego roboty. Faktura ta jednak nie została zapłacona, ponieważ – zdaniem pozwanego inwestora – był on zobowiązany do zapłaty jedynie liderowi konsorcjum, a inne rozwiązanie (zapłata bezpośrednio dla powoda) była wyjątkiem. Odmowę zapłaty miał też uzasadniać brak kosztorysu powykonawczego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w dniu 11 grudnia 2008 r. doszło do zwarcia umowy między konsorcjum a zamawiającym o wykonanie zamówienia publicznego. Powód był stroną tej umowy i występował w niej jako członek konsorcjum. Sąd Okręgowy rozważał kilka wskazanych przez powoda podstaw odpowiedzialności pozwanego inwestora. Wyeliminował konstrukcję solidarnej odpowiedzialności inwestora (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.), ponieważ powód miał status prawny wykonawcy robót, a nie ich podwykonawcy. Nie było podstaw do stwierdzenia przejęcia długu (U. D.) przez pozwanego inwestora na podstawie porozumienia z dnia 26 lutego 2010 r. Nie doszło na pewno do uznania długu przez pozwanego, podstawą odpowiedzialności inwestora nie mogła być też umowa z 11 grudnia 2008 r.,

bowiem roszczenie powoda nie było niezależne od roszczeń służącym całemu konsorcjum.

Apelacja powoda została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji.

Umowa z dnia 11 grudnia 2008 r. miała ten skutek, że sytuowała powoda i pozostałych członków konsorcjum w pozycji podobnej wspólników spółki cywilnej. Oznacza to, że dla pozwanego partnerem co do ustaleń, a także rozliczeń było konsorcjum (lider konsorcjum), a nie podmioty – uczestnicy tego konsorcjum.

Zgodnie z art. 141 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r., nr 113, poz. 759 ze zm.; cyt. dalej jako „u.z.p.”), konsorcjanci przyjęli na siebie odpowiedzialność solidarną *ex lege* wobec inwestora za wykonanie całości umowy, niezależnie od tego, w jaki sposób każdy z nich zrealizował powierzony mu zakres robót, Po stronie konsorcjantów nie powstała jednak solidarność czynna. Powód nie jest zatem uprawniony do samodzielnego dochodzenia roszczenia objętego pozwem. W dodatku art. 144 ust. 1 u.z.p. zakazuje w zasadzie istotnych zmian postanowień zawartej umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której dokonano wyboru wykonawcy.

Statusu prawnego powoda jako wystawcy nie mogła zmienić umowa z 8 maja 2009 r. (zawarta z liderem konsorcjum), ponieważ nie mogła ona wywierać skutku prawnego wobec pozwanego jako osoby trzeciej. W relacjach powoda z Muzeum Historycznym ich uprawnienia i obowiązki wyznacza umowa z dnia 11 grudnia 2008 r. o wykonaniu zamówienia publicznego, w tym także przewidziany w niej sposób zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane (§ 10 umowy). Samodzielnej podstawy odpowiedzialności pozwanego inwestora nie mogło stanowić porozumienie stron procesu z dnia 26 lutego 2010 r. Nie mogło ono zmieniać umowy konsorcjum i umowy z dnia 11 grudnia 2008 r. Zgodę lidera konsorcjum na przelew przez inwestora zależności bezpośrednio na rachunek powoda można kwalifikować jedynie jako aprobatę przez ten podmiot innego sposobu rozliczenia się między liderem i konsorcjantami. Zgodę tę wyrażono wbrew treści umowy konsorcjum i bez akceptacji trzeciego konsorcjanta.

Analizując zarzuty pozwanego inwestora dotyczące wykonania całej umowy z dnia 11 grudnia 2008 r., Sąd Apelacyjny potwierdził uwagę Sądu Okręgowego, że kwestia ta nie była przedmiotem niniejszego postępowania.

W skardze kasacyjnej strony powodowej podnoszono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, art. 385 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 379 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 355 k.c. w zw. z art. 354 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 647 k.c., art. 483 § 1 k.c. i art. 498 § 1 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Pozwany inwestor bronił się w toczącym się postępowaniu zarzutami w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, stwierdzał przede wszystkim brak uprawnienia strony powodowej (członka konsorcjum) do samodzielnego występowania o zapłatę po dokonaniu przypadających na niego części robót budowlanych, określonych w umowie z dnia 11 grudnia 2008 r. Po drugie, podnosił także zarzuty dotyczące prawidłowego wykonania tej umowy przez konsorcjum wykonawcze, w którym uczestniczyła strona powodowa. Ta druga grupa zarzutów była rozważana w końcowych fragmentach uzasadnienia Sądu Apelacyjnego (s. 15-17 tego uzasadnienia). W toku postępowania kasacyjnego zarzuty skargi dotyczące prawidłowości wykonania całej umowy o zamówienie publiczne oraz odbioru robót, dokonanego zgodnie z tą umową, nie mogą być brane pod uwagę. Stało się tak w związku ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, że „kwestie prawidłowości wykonania całej umowy o zamówienie publiczne – a nie tylko części robót przypadających na powoda oraz ich odbioru dokonanego zgodnie z treścią umowy, nie były przedmiotem prowadzonego postępowania” (s. 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Chodzi tu przede wszystkim o zarzuty wskazane w pkt I.5 i pkt II.2 wstępnej części skargi. Ponadto w sprawie tej zasadnicze znaczenie ma

właśnie problem, czy stronie powodowej, członkowi konsorcjum wykonawczego, które zawarło z pozwanym inwestorem umowę w sprawie zamówienia publicznego, w ogóle przysługiwało samodzielne uprawnienie do uzyskania od zamawiającego (inwestora) wynagrodzenia za wykonane przez tego konsorcjanta przypadających na niego robót budowlanych (kwestia samodzielnej legitymacji czynnej).

Przedstawione przez skarżącego argumenty nie prowadzą zatem do wniosku, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy w toczącym się postępowaniu w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., skoro zasadniczy wywód Sądów meriti poświęcony został właśnie ocenie istnienia samodzielnej legitymacji czynnej powoda.

2. Wnosząc o zasądzenie wynagrodzenia za wykonaną część robót budowlanych, skarżący powołuje się na postanowienie umowy z dnia 11 grudnia 2008 r. o zaprojektowanie i wykonanie remontu przebudowy instalacji elektrycznej i teletechnicznej. W ocenie powoda, porozumienie stron procesu z dnia 6 czerwca 2010 r. nie doprowadziło do zmiany treści umowy konsorcjum z dnia 25 listopada 2008 r., a także umowy z dnia 11 grudnia 2008 r. Spowodowało jedynie „ustalenie między stronami tych umów sposobu świadczenia zgodnie z (ich) treścią”. Stało się tak dlatego, ponieważ strony umowy konsorcjum zawarły między sobą umowy szczegółowo regulujące zakres ich robót, w ramach udzielonego im zamówienia publicznego i „wynagrodzenia każdego członka było ściśle określone zakresem jego prac”. W umowie z dnia 25 listopada 2008 r. brak było szczegółowych zasad dokonywania płatności na rzecz oznaczonego członka konsorcjum, w związku z tym dokonane płatności za zgodą lidera konsorcjum bezpośrednio na rzecz członka konsorcjum (powoda) nie prowadziło do zmiany treści tej umowy. Skoro w umowie konsorcjum przewidziano ogólnie, że lider będzie prowadzić rozliczenia finansowe z zamawiającym, bez określenia sposobu takiego rozliczenia, dopuszczalne było ustalenie w wyniku zatwierdzenia przez lidera takiego sposobu spełnienia świadczenia przez zamawiającego wobec konsorcjum, iż płatność za określony zakres prac członka konsorcjum zostanie dokonana bezpośrednio na jego rzecz. Taka częściowa zapłata miałaby zwalniać inwestora z obowiązku świadczenia wobec konsorcjum i stanowiłaby jednocześnie rozliczenie tego wynagrodzenia wewnątrz konsorcjum.

Dokonane ustalenia faktyczne Sądów meriti i treść czterech podstawowych umów (z dnia 25 listopada 2008 r., z dnia 11 grudnia 2008 r., z dnia 8 maja 2008 r. oraz porozumienie z dnia 26 czerwca 2010 r.) nie uzasadniają - wbrew stanowisku skarżącego - samodzielnego uprawnienia jednego z konsorcjantów do żądania od inwestora zapłaty za wykonane roboty budowlane przypadające, zgodnie z wewnętrznym udziałem tych robót, na tego konsorcjanta. Dzieje się tak ze względu na aktualny status prawny powoda po zawarciu przez konsorcjum z pozwanym inwestorem umowy o zaprojektowanie i wykonanie remontu. Status ten nie uległ bowiem zmianie w wyniku zdarzeń wskazywanych przez powoda po zawarciu umowy z dnia 11 grudnia 2008 r. (por. pkt III 3 skargi).

3. Powód z dwoma innymi konsorcjantami zawarł umowę konsorcjum, które miało uczestniczyć w przetargu nieograniczonym w celu wspólnej realizacji zadania inwestycyjnego w postaci zaprojektowania i wykonania remontu oraz przebudowy instalacji elektrycznej i teletechnicznej (§ 1 i § 2 umowy z dnia 25 listopada 2008 r.). Przewidziana w tej umowie funkcja tzw. lidera konsorcjum z szerokimi uprawnieniami do reprezentowania konsorcjum jako całości w jego relacjach prawnych z zamawiającym (inwestorem) oraz sposób zawarcia umowy z dnia 11 grudnia 2008 r., świadczą o stworzeniu przez konsorcjantów tzw. scentralizowanego modelu konsorcjum wykonawczego. Oznacza to, że stosunek obligacyjny wynikający z umowy o udzielenie zamówienia publicznego ukształtowany został między tym konsorcjum (grupą konsorcjantów) a zamawiającym (art. 647 k.c.). Poszczególni konsorcjanci są współwykonawcami wspólnego zadania inwestycyjnego w wielopodmiotowym, ale dwustronnym stosunku obligacyjnym. Wewnętrzny podział robót między poszczególnych konsorcjantów pozostaje już sprawą obojętną dla zamawiającego, ponieważ może on oczekiwać od uczestników konsorcjum wykonania całego zadania inwestycyjnego (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CSK 119/08, OSNC 2009, z. 9, poz. 130).

W piśmiennictwie wyróżnia się także model tzw. konsorcjum zdecentralizowanego, w którym poszczególni konsorcjanci mogą działając samodzielnie i nawiązywać we własnym imieniu oraz na własny rachunek bezpośrednio stosunki obligacyjne z zamawiającym. Zawierając szczegółowe

umowy z zamawiającym, konsorcjanci mogą działać wprawdzie w ramach ogólnej umowy konsorcjalnej, jednakże we wskazanych w tej umowie granicach uczestnictwa we wspólnym przedsięwzięciu (zadaniu inwestycyjnym).

Z treści umowy konsorcjum z dnia 25 listopada 2008 r. wynika, że ustanowione ono zostało „do czasu zakończenia realizacji przez konsorcjum, wypełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z kontraktu (z zamawiającym) i wzajemnych między członkami konsorcjum, łącznie z okresem gwarancji i rękojmi” (§ 9 umowy). Omawiane konsorcjum wykonawcze nie zostało zatem powołane jedynie w celu uzyskania zamówienia inwestycyjnego w wyniku złożenia wspólnej oferty konsorcjalnej. Nic nie wskazywało na to, że w toku wykonywania umowy o zamówienie publiczne i prowadzenia robót budowlanych przez powoda nastąpiła taka modyfikacja treści umowy konsorcjum i umowy z dnia 11 grudnia 2008 r., że - w wyniku zdarzeń wskazywanych przez powoda w skardze - doszło do ukształtowania się samodzielnej więzi prawnej pomiędzy powodem, wykonującym część ogólnie planowanych robót, a inwestorem, charakterystycznej dla wspomnianego już modelu tzw. konsorcjum zdecentralizowanego i uzasadniającej legitymację czynną powoda w zakresie dochodzonego wynagrodzenia od pozwanego inwestora.

Skoro stronami umowy o zamówienie publiczne jest konsorcjum wykonawcze jako wspólny wykonawca i inwestor jako zamawiający, to tym samym uprawnienia i obowiązki wynikające z tej umowy należy powiązać odpowiednio z takim statusem prawnym każdej strony. Wcześniej powstałe konsorcjum zobowiązało się wobec zamawiającego do wykonania wspólnie całości prac budowlanych niezależnie od tego, w jakiej części poszczególni konsorcjanci podjęli się wykonania robót (i wykonali te roboty) w ramach szczegółowych porozumień z pozostałymi konsorcjantami (§ 3 ust. 4 umowy konsorcjum). Co więcej, konsorcjanci ponoszą nawet solidarną odpowiedzialność wobec zamawiającego „z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zadania” (§ 5 umowy konsorcjum; art. 141 u.p.z.p.), co wydatnie wzmacnia sytuację prawną zamawiającego wobec konsorcjantów (współwykonawców). W konsekwencji zamawiający mógłby ponosić wobec każdego z konsorcjantów zarzuty wynikające



z umowy z dnia 11 grudnia 2008 r., dotyczące niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Z wykonaniem prac budowlanych przez współwykonawców skorelowany pozostaje obowiązek zamawiającego zapłaty wynagrodzenia zgodnie z umową o zamówienie publiczne, przy czym uprawnionymi do otrzymania takiej zapłaty są wszyscy konsorcjanci reprezentowani przez lidera konsorcjum (§ 3 ust. 4 umowy konsorcjum), ponieważ chodzi tu o wspólne uprawnienie konsorcjantów (wspólną wierzytelność pieniężną). Innymi słowy, zamawiający może skutecznie zwolnić się wobec konsorcjum z obowiązku zapłaty za wykonane roboty budowlane, jeżeli wypłata taka nastąpi na rzecz wszystkich konsorcjantów, a nie tylko na rzecz jednego z nich, chociażby wykonał on prawidłowo powierzone mu w części roboty budowlane.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się na to, że kwestię legitymacji czynnej konsorcjantów w związku z utworzeniem konsorcjum wykonawczego i zawarciem umowy o zamówienie publiczne determinuje status konsorcjum jako jednolitego (łącznego) podmiotu uprawnień i obowiązków wynikających z tej umowy (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 491/11, nie publ.). Status taki może przesądzać nie tylko o łącznej czynnej legitymacji konsorcjantów w sprawie przeciwko zamawiającemu o zwrot zatrzymanego wadium (wyrok z dnia 13 października 2011 r., V CSK 475/10, nie publ.), ale także o takiej ich legitymacji w zakresie wynagrodzenia w związku z wykonaniem robót budowlanych przez jednego z konsorcjantów. Wspólność wierzytelności konsorcjantów o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wyłącza możliwość dochodzenia tej wierzytelności w całości lub w części przez jednego konsorcjanta. Sama podzielność wierzytelności wspólnej w rozumieniu przedmiotowym (art. 379 § 2 k.c.) nie zmienia tej sytuacji i nie prowadzi do podzielności w sferze możliwości dochodzenia wynagrodzenia od zamawiającego.

Z przedstawionych względów nie można uznać za uzasadnione zarzuty naruszenia art. 379 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 355 k.c. w zw. z art. 354 k.c. Należało zatem oddalić skargę

kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i rozstrzygnąć o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.).